

Sygnatura akt VI Ka 301/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 lipca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywiół

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn (spr.)

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015 r.

sprawy **H. Ś.** ur. (...) w Ś.,

syna S. i J.

oskarżonego z art. 305 ust. 1 ustawy z dn. 30.06.2000r. prawo własności przemysłowej

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 listopada 2014 r. sygnatura akt IX K 91/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rybniku do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 301/05

UZASADNIENIE

H. Ś. został oskarżony o to, że w dniu 7 czerwca 2011 r. w R. dokonywał obrotu towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi firm (...), których to znaków nie miał prawa używać, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1410).

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt IX K 91/12 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, w oparciu o przepis art. 230 § 2 kpk nakazał mu też zwrócić dowody rzeczowe w postaci zabezpieczonych towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, a na mocy art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył oskarżyciel publiczny z Prokuratury Rejonowej w R., który zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucając mu zaś obrazę prawa materialnego, a to art. 305 § 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej polegającą na uznaniu, że zachowanie oskarżonego w dniu 1 czerwca 2011 r. w R. nie wypełniało znamion zarzucanego mu przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło

do jego uniewinnienia, podczas gdy prawidłowa wykładania tego przepisu prowadzi do wniosku, że oskarżony tego dnia dokonywał obrotu towarami oznaczonymi podrobionymi i zastrzeżonymi znakami towarowymi, czym wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 305 § 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego skutecznie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pomimo że podniesiony w niej zarzut obrazy prawa materialnego okazał się chybionym.

Nie ma bowiem racji skarżący twierdząc, iż określone w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1410; dalej: pwp) znamię czynnościowe „dokonuje obrotu towarami” obejmuje całokształt działalności związanej funkcjonalnie ze zbytem towarów i ich cyrkulacją na rynku. Nie wiąże się więc jedynie z ich sprzedażą. Dokonywaniem obrotu będzie zatem również samo oferowanie towarów celem pozyskania nabywców.

Odwołując się do języka potocznego, można przecież stwierdzić, iż obrót (w rozumieniu ekonomicznym, handlowym) jest to „ogólna odplata za świadczenie rzeczy i usług; kupno, sprzedaż, wymiana towaru”, zaś obrotem towarowym jest „ruch towarów ze sfery produkcji do sfery konsumpcji realizowany przez akty kupna – sprzedaży” (zob. Słownik języka polskiego PWN, t. II pod red. M. Szymczaka, s. 425).. Słowo „dokonać” rozumiemy zaś jako zrobić coś, doprowadzić do czegoś, urzeczywistnić, spełnić (zob. Słownik języka polskiego PWN, t. II pod red. M. Szymczaka, s. 417). Kiedy więc poddać powyższy wynik wykładni korekcie przy zastosowaniu języka prawniczego nie sposób nie dojść do wniosku, iż dokonanie obrotu towarami będzie obejmować dopiero każdą czynność w wyniku, której dochodzi do przejścia władztwa na towarem (choć niekoniecznie do przeniesienia własności) w postaci np. umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, dzierżawy, leasingu. Za takim rozumieniem tego pojęcia, już konkretnie na gruncie art. 305 ust. 1 pwp, przemawia też treść przepisów art. 154 pwp i art. 155 pwp. Pierwszy z nich mówiący o sposobach używaniu znaków towarowych wyraźnie rozróżnia oferowanie towarów oznaczonych takimi znakami od ich wprowadzania do obrotu, importu, eksportu. Drugi z kolei jako odrębne działania dotyczące towarów ze znakiem uprzednio legalnie wprowadzonych do obrotu wskazuje oferowanie ich do sprzedaży oraz dalsze wprowadzanie do obrotu.

Stąd nie może dziwić, że tak w judykaturze, jak i w orzecznictwie, utrwaliło się, że „dokonywanie obrotu” na gruncie art. 305 ust. 1 pwp to nic innego, jak każde kolejne wyzbywanie się towaru na rzecz innego podmiotu, obejmujące również jego wprowadzenie do obrotu jako czynność jednokrotną, rozpoczynającą dopiero obrót danym towarem (zob. Z. Ćwiakalski, Glosa do uchwały SN z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, PiP 2006/1/120-125; K. Sirocki, Glosa do uchwały SN z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, LEX/el. 2010; J. Raglewski, Komentarz do art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej; wyrok SN z 15 stycznia 2010 r. V KK 342/09, LEX 570163).

Zatem z dokonaniem obrotu będziemy mieli do czynienia dopiero z chwilą zawarcia umowy, której podstawa prawna może być różnaita, od tradycyjnej umowy kupna-sprzedaży, dostawy, darowizny, zamiany poprzez umowę leasingu po umowę o dzieło. Same negocjacje lub złożenie propozycji zawarcia umowy (oferty) mogą być natomiast traktowane jedynie jako bezpośrednie zmierzanie do dokonania obrotu, a więc stanowić usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 305 ust. 1 pwp. Na tym etapie dochodzi już bowiem, na skutek zachowania sprawcy, do zaistnienia konkretnego zagrożenia dla chronionego prawem dobra (mienia przedsiębiorstwa w postaci prawa własności przemysłowej, jakim jest prawo ochronne do znaku towarowego) w miejsce uprzednio istniejącego zagrożenia abstrakcyjnego (zob. J. Konecki, Przestępstwo wprowadzania do obrotu wyrobów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, Prok.i Pr. 2007/2/149-158). Określenie „bezpośrednio zmierza” do dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 kk) oznacza zaś całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, stwarzających realne zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatnie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego (zob. wyrok SN z 4 września 2007 r., II KK 322/06, OSNwSK 2007/1/1964).

Nie jest jednak tak, jak przyjął to skarżący, że Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony w dniu 1 czerwca 2011 r. na parkingu przed Izbą Przyjęć Szpitala (...) w R. oferował do sprzedaży znajdujące się we wnętrzu jego pojazdu towary bezsprzecznie oznaczone podrobionymi znakami towarowymi w rozumieniu art. 120 ust. 3 pkt 3 pwp, a więc użytymi bezprawnie znakami identycznymi lub takimi, które nie mogą być odróżnione w zwykłych warunkach obrotu od znaków zarejestrowanych, dla towarów objętych prawem ochronnym. Bynajmniej ustalenia Sądu Rejonowego nie wyczerpywały się w cytowanym przez apelującego fragmencie pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Sąd orzekający ustalając stan faktyczny nie poprzestał bowiem na stwierdzeniu, że oskarżony prezentował towary potencjalnym nabywcom, ale również wystarczająco czytelnie zaznaczył dając wiarę wyjaśnieniom H. Ś. zapewniającego, że nie zdążył nikomu niczego zaoferować, iż wskazane jego zachowanie nie było jeszcze złożeniem oferty ich zbycia (k. 317, 320).

Co prawda Prokurator w uzasadnieniu środka odwoławczego twierdzi, że w realiach niniejszego postępowania mieliśmy do czynienia z tego rodzaju ofertą, a to już tylko z uwagi na fakt wystawienia towarów i ich prezentowanie, nie mniej stojąc na takim stanowisku w żadnym razie nie potwierdza się, że Sąd Rejonowy naruszył prawo materialne nie decydując się na skazanie oskarżonego za występki kwalifikowany przynajmniej z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 pwp. Wywodem tym skarżący wyraża bowiem brak swej akceptacji dla ustaleń przez ten sąd poczynionych. Tymczasem o obrazie prawa materialnego można mówić dopiero wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (a więc, gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględniego respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233 i aprobatę W. Daszkiewicza, Przegląd orzecznictwa, PiP 1975, z. 12, s. 130 oraz M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 7-8, s. 35; wyrok S.A. w Krakowie z 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/60).

Wyraźnego zaznaczenia jednak wymaga, iż zgodnie z art. 434 § 1 kpk poza przypadkami, gdy sąd odwoławczy orzeka poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, może on orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia. W zdaniu drugim powołanego przepisu zostało ponadto wskazane, iż jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretacja normy przewidzianej w art. 434 § 1 zd. 2 kpk jest jednolita. Sądowi rozpoznającemu środek odwoławczy pochodzący od autora „kwalifikowanego”, wolno orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Oznacza to, że jeżeli środek taki został wniesiony na niekorzyść oskarżonego przez podmiot fachowy, sąd odwoławczy związany jest nie tylko granicami zaskarżenia, ale ponadto może orzec na niekorzyść tylko wówczas, gdy stwierdza uchybienie, które podniesione zostało w środku odwoławczym lub takie, które podlega uwzględnieniu z urzędu, natomiast nie dokonuje nowych ustaleń, a więc nie wskazuje na nowe okoliczności podlegające zaliczeniu na niekorzyść, nawet jeżeli w wyniku analizy akt sprawy są one niewątpliwe (por. wyrok SN z 27 sierpnia 2008 r., IV KK 52/09, Prok. i Pr – wkł. 2009/4/18). Artykuł 434 § 1 zd. 2 kpk jako zakreślający granicę orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przy formułowaniu środka odwoławczego decydujące znaczenie ma wskazanie na konkretne uchybienie, ale zarzut stanowi jego słowne nazwanie. Podniesionym uchybieniem jest to, na co wskazuje słowne ujęcie zarzutu. Nie w uzasadnieniu, lecz w werbalizacji zarzutu apelacji należy zatem poszukiwać granic zaskarżenia na niekorzyść, których nie wolno przekroczyć. Odmienne podejście do tego zagadnienia relatywizowałoby zakaz procesowy, wręcz zaprzeczałoby jego istocie (por. postanowienie SN z 10 września 2008 r., IV KK 10/08, LEX nr 457931).

Jak już jednak wyżej zostało wskazane, sąd odwoławczy nawet wówczas, gdy nie stwierdzi uchybienia podniesionego przez podmiot kwalifikowany, może orzec na niekorzyść oskarżonego. Stanie się tak w przypadku stwierdzenia uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu. Jednym z takich uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu

jest rażąca niesprawiedliwość wyroku w rozumieniu art. 440 kpk, a więc taka, która narusza w szczególnie istotny sposób społeczne poczucie sprawiedliwości, a powodem owej niesprawiedliwości są naruszenia ujęte w art. 438 kpk, tyle że dostrzeżone poza granicami środka odwoławczego i jego zarzutów (por. wyrok SN z 1 października 2008 r., V KK 261/08, LEX nr 457927). Co jednak istotne, stwierdzenie owej rażącej niesprawiedliwości nie może w żadnym razie skutkować zmianą zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego, a jedynie jego uchyleniem (por. wyrok SN z 23 sierpnia 2007 r., IV KK 210/07, LEX nr 307765). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie będzie natomiast koniecznym przestrzeganie zakazu określonego w art. 443 kpk (por. wyrok SN z 2 października 2013 r., III KK 115/13, LEX nr 1396082). Oczywiście orzekanie wówczas na niekorzyść oskarżonego jest jednak dopuszczalne tylko w granicach, w jakich sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania w wyniku uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść (por. postanowienie SN z 17 listopada 2011 r., V KK 253/11, OSNKW 2012/2/22).

W ocenie Sądu odwoławczego podniesiony w apelacji oskarżyciela publicznego zarzut obrazy prawa materialnego z przyczyn wyżej naprowadzonych okazał się nietrafny.

Inną sprawą jest, czy Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony nie oferował do sprzedaży posiadanego w aucie towaru oznaczonego podrobionymi znakami towarowymi.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób odmówić racji skarżącemu Prokuratorowi, że już tylko opisane wyżej zachowanie oskarżonego polegające na prezentowaniu towaru, z istoty w sposób możliwie utajniony, czy też nie rzucający się w oczy, a to z uwagi na jego przestępne pochodzenie, z którego w/w w pełni zdawał sobie sprawę, nawet przy jego zapewnieniach, że z nikim jeszcze niczego nie uzgadniał, ani nikomu niczego werbalnie nie zaproponował, stanowiło wyraz złożenia w sposób charakterystyczny dla uprawianego przez niego procederu oferty sprzedaży posiadanego i wyłożonego na widok przechodniów asortymentu w postaci różnego rodzaju odzieży sportowej oznaczonej nielegalnie znakami towarowymi znanych światowych producentów tego rodzaju towarów. Zgodzić się też trzeba z apelującym w tym, iż miarą skuteczności złożenia przez oskarżonego oferty sprzedaży nie można czynić uregulowania art. 543 kc, który ma zastosowanie do działań związanych z legalnym obrotem towarowym. Tym samym brak oznaczenia ceny wystawionego na widok publiczny towaru nie mógł dowodzić, że oskarżony rzeczywiście posiadanego towaru prezentowanego przechodniom nie oferował do sprzedaży, a że tak było wbrew jego werbalnym zapewnieniom świadczyły również zeznania D. K., który podał, że widział, jak oskarżony pokazywał jakieś rzeczy jakiejś osobie, które miał w samochodzie. Logika i doświadczenie życiowe podpowiadają, że bez powodu tego nie czynił. Jedynym zaś wytłumaczeniem tej sytuacji była chęć dokonania sprzedaży, w kierunku ziszczenia się której podjął nawet czynności nakierowane na konkretnego potencjalnego nabywcę.

Powyższe oznaczałoby, że Sąd Rejonowy miałby podstawy do tego, by ustalić, że oskarżony w krytycznym czasie i miejscu zmierzał bezpośrednio do dokonania obrotu posiadanym w aucie towarem oznaczonym podrobionymi znakami towarowymi. Takie zachowanie realizowałoby zaś znamiona przestępstwa z art 13 § 1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 pwp.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku skłonić musiała również do wytknięcia Sądowi Rejonowemu z urzędu innego błędnego ustalenia. Wedle Sądu I instancji w aucie oskarżonego w krytycznym czasie i miejscu znajdować się miały jedynie towary oznaczone takimi podrobionymi znakami towarowymi jak (...). Wyniki przeszukania tego pojazdu (k. 3-5) oraz w późniejszym czasie przeprowadzone oględziny odzieży zabezpieczonej podczas tej czynności (k. 24-37), w zestawieniu już tylko z wyjaśnieniami oskarżonego, jednoznacznie i pewnie wskazywały jednak, że dysponował on też w nim towarem oznaczonym podrobionymi znakami towarowymi, do których prawa ochronne przysługują (...) Ltd.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało poza granicami zarzutu podniesionego przez Prokuratora, że Sąd Rejonowy nie ustrzegł się mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. To uchybienie przemawiało zaś za uznaniem zaskarżonego wyroku za niesprawiedliwy i to w stopniu rażącym, skoro oskarżony niezasadnie uwolniony został od odpowiedzialności karnej.

Sąd odwoławczy nie mogąc w takiej sytuacji utrzymać w mocy zaskarżonego wyroku z powodu jego oczywistej rażącej niesprawiedliwości, zgodnie z art. 440 kpk, a także kierując się regułą ne peius z art. 454 § 1 kpk, obowiązany był go uchylić, a następnie po myśli art. 437 § 2 kpk sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy czym jako ten należało prawidłowo wskazać Sąd Rejonowy w Rybniku. Jest on bowiem właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy o występki z art. 305 ust. 1 pwp popełnione na terenie R., a więc w okręgu tego sądu. Zgodnie z art. 31 § 1 kpk miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy jest zaś sąd, w którego okręgu popełniono przestępstwo. Wbrew natomiast stanowisku oskarżyciela publicznego brak jest jakiegokolwiek szczególnej regulacji, która rozpoznawanie spraw o takie przestępstwa popełnione w okręgu Sądu Okręgowego w Gliwicach przekazywałaby konkretnie do właściwości Sądu Rejonowego w Gliwicach, tak jak to jest np. z rozpoznawaniem spraw o przestępstwa, o których mowa w art. 115-119 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zob. art. 123 tejże ustawy i wydane na podstawie zawartej w nim delegacji ustawowej rozporządzenie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa wynikające z prawa autorskiego i praw pokrewnych).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy wskazany Sąd Rejonowy będzie zaś obowiązany powtórzyć postępowanie dowodowe w pełnym dotychczasowym zakresie, a jeśli wyłoni się potrzeba uzyskania dodatkowych dowodów nie uchyli się od ich przeprowadzenia. Zgromadzony materiał dowodowy podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, oczywiście z uwzględnieniem podniesionych powyżej uwag Sądu odwoławczego.

Nie przesądzając jednak w niczym treści ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.